

Le rapport Pilecki. Déporté volontaire à Auschwitz, 1940–1943,
traduit du polonais par Urszula Hyzy et Patrick Godfard, notes historiques
d'Isabelle Davion, postface d'Annette Wieviorka, Seyssel: Champ Vallon, 2014,
ss. 336.

W 2014 roku ukazało się pierwsze francuskie wydanie raportu Witolda Pileckiego, jednego z najważniejszych źródeł dotyczących obozu koncentracyjnego Auschwitz, zredagowanego latem 1945 roku. Jedyną dotąd publikacją na ten temat dostępną w języku francuskim, była książka Józefa Garlińskiego *Volontaire pour Auschwitz. La résistance organisée à l'intérieur du camp*, wydana w 1976 roku w Paryżu, a bazująca po części na raportach Pileckiego. Do zupełnie innej kategorii należy bowiem zaliczyć książkę włoskiego historyka Marco Patricellego – popularnonaukową biografię Pileckiego¹, której francuskie wydanie zatytułowane *Le Volontaire* ukazało się jesienią 2011 roku.

Pełny raport Pileckiego, w tłumaczeniu Urszuli Hyzy i Patricka Godfarda opublikowało wydawnictwo Champ Vallon, w serii „Époques – collection d'histoire”. Tłumaczenia na język francuski dokonano na podstawie cyfrowych kopii oryginalnego polskiego maszynopisu udostępnionych przez Studium Polski Podziemnej (The Polish Underground Movement Study Trust) w Londynie. Publikacja zawiera całość końcowego raportu Pileckiego z 1945 r., czyli wersję zredagowaną, uzupełnioną, w której – oprócz informacji na temat funkcjonowania obozu i tworzenia siatki ruchu oporu, zawarte zostały również osobiste spostrzeżenia i przemyślenia autora. Tekst źródłowy poprzedza wstęp pochodzący od tłumaczy oraz wprowadzenie historyczne. Sam raport podzielony został na siedem rozdziałów obejmujących list Pileckiego do gen. Tadeusza Pełczyńskiego, słowo wstępne i poszczególne lata opisywane w raporcie – od 1940 do 1944 roku. Tekst raportu Pileckiego przeplatany jest wyodrębnionymi mniejszą czcionką objaśnieniami, oprócz tego opatrzony przypisami. Opracowanie zamyka posłowie i aneks zawierający mapy, słownik, chronologię oraz bibliografię.

Za opracowanie naukowe pierwszego francuskiego wydania raportu Pileckiego odpowiedzialna jest Isabelle Davion, a posłowiem opatrzyła je Annette Wieviorka. Redaktorka publikacji, Isabelle Davion, to historyczka z Sorbony, specjalizująca się w historii politycznej i społecznej XIX i XX wieku, szcze-

¹ Zob. np. <https://histmag.org/Marco-Patricelli-Ochotnik-recenzja-6021> i <https://histmag.org/Marco-Patricelli-O-Pileckim-pisaly-we-Wloszech-wszystkie-najwazniejsze-media-6330> (dostęp: 25.11.2017).

gólnie historii krajów niemieckojęzycznych oraz Europy Środkowej i Wschodniej, a także w tematyce stosunków międzynarodowych, historii dyplomacji, I i II wojny światowej oraz zimnej wojny. Jest autorką m.in. *Mon voisin, cet ennemi. La politique de sécurité française face aux relations polono-tchécoslovaques entre 1919 et 1939*² oraz współautorką *La Pologne dans le système européen du partage à l'élargissement (XVIIIe–XXIe siècles)*³. Wydanie raportu Pileckiego wpisuje się jak najbardziej w jej dotychczasowe zainteresowania badawcze i publikacje, mimo że nie pisała wcześniej *stricte* o obozach koncentracyjnych, czy samym Auschwitz. Z kolei autorka posłowania i konsultantka tej publikacji, Annette Wiewiorka, to wybitna i uznana we Francji i poza nią historyczka specjalizująca się w tematyce Holokaustu i dziejów Żydów w XX wieku, związana z Sorboną i Fondation pour la mémoire de la Shoah, autorka licznych książek i artykułów – w tym znanych i cenionych publikacji na temat Auschwitz i relacji polsko-żydowskich, m.in. *Auschwitz, la mémoire d'un lieu*⁴, czy *Juifs et Polonais: 1939 à nos jours*⁵.

Wydawnictwo Champ Vallon, które raport w opracowaniu Davion opublikowało, specjalizuje się w książkach z dziedzin historii, filozofii, literatury. Historyczna kolekcja „Époques” prezentowana jest przez samo wydawnictwo jako poświęcona postaciom i wydarzeniom, pozwalającym ukazać daną epokę historyczną z całą jej złożonością i cechami charakterystycznymi. W działalności Champ-Vallon szczególne miejsce zajmuje wydawanie źródeł, świadectw uczestników wydarzeń – przede wszystkim postaci zapomnianych lub nieznanych⁶. Wydanie raportu Pileckiego, nieznanego do tej pory we Francji poza wąskimi kręgami ekspertów zajmujących się historią obozu Auschwitz, wpisuje się zatem w pełni w politykę wydawnictwa.

Celem wydania książki *Le rapport Pilecki. Déporté volontaire à Auschwitz 1940–1943* jest przede wszystkim popularyzacja raportu Pileckiego wśród francuskojęzycznych odbiorców. Autorka opracowania dołożyła starań, aby ten niezwykle istotny dokument stał się dostępny i zrozumiały nie tylko dla ekspertów. Już po pobieżnym przejrzeniu książki można się zorientować, że nie chodziło wyłącznie o publikację tekstu źródłowego opatrzonego niezbędnymi przypisami i wstępem historycznym. We wprowadzeniu I. Davion podaje ważne i zwykle we Francji nieznanne (choć dla polskiego czytelnika oczywiste), fakty dotyczące kampanii wrześniowej 1939 r. i polityki niemieckiej wobec ludności polskiej – pisze m.in. o Akcji AB, czy pierwszym transporcie do Auschwitz. Przybliża ponadto zagadnienia dotyczące powstawania i działań polskiego ruchu oporu oraz jego zróżnicowania, a także tworzenie państwa podziemnego. Opisuje również początki obozu Auschwitz, kiedy przeważającą większość jego więźniów stanowili Polacy, głównie przedstawiciele elity inte-

² I. Davion, 2009.

³ J. Kłoczowski, G.-H. Soutou, I. Davion, 2007.

⁴ A. Wiewiorka, 2006.

⁵ Eadem, 2009.

⁶ Zob. <http://www.champ-vallon.com/epoques/> (dostęp: 24.11.2017).

lektualnej. Zarysowuje więc tło działalności Pileckiego, by następnie przejść do przedstawienia jego działań przed i w czasie pobytu w obozie Auschwitz.

Sam tekst raportu Pileckiego przeplatany jest wyodrębnionymi graficznie objaśnieniami istotnych zagadnień związanych z sytuacją ludności polskiej pod okupacją niemiecką i historią obozu Auschwitz. Te noty historyczne zawsze pozostają w bezpośrednim odniesieniu do kwestii poruszanych w raporcie. Przykładowo: po fragmencie, w którym Pilecki opisuje przybycie do obozu pierwszych kobiet, zamieszczono notę dotyczącą powstania i historii obozu kobiecego; gdy tekst raportu wspomina o historii Gajowniczka i Kolbego, na kolejnej stronie widzimy krótki biogram Maksymiliana Kolbe, a także informacje na temat kanonizacji i upamiętnienia tej postaci oraz kontrowersji, jakie wzbudza. Noty historyczne nie dominują jednak nad główną warstwą – tekstem źródłowym. Zawarte w nich wyjaśnienia wyraźnie przeznaczone są dla czytelników nie posiadających wcześniejszej wiedzy na temat historii Polski, niemieckiej okupacji, historii obozu Auschwitz oraz jego struktury i funkcjonowania. Przypisy dolne, opracowane przez tłumaczy, służą natomiast doprecyzowaniu niektórych podawanych przez Pileckiego informacji lub objaśnieniu używanych przezeń pojęć.

Mimo wszystkich wymienionych wyżej zalet, ramy chronologiczne tej publikacji są nieco dyskusyjne. Sam raport Pileckiego obejmuje lata 1940–1943, a bardzo krótki fragment dotyczy 1944 roku. Opracowanie naukowe, na które składają się: wprowadzenie, noty dotyczące konkretnych zagadnień oraz posłowie, poza pewnymi wyjątkami niemal nie wykracza poza te ramy czasowe. Trzeba przyznać, że narzucenie sobie takiego ograniczenia przez Autorkę opracowania ma mocne uzasadnienie, gdyż najważniejszy w tej publikacji jest raport Pileckiego i okres w nim opisany. Z drugiej strony jednak, sprawia ono wrażenie nieco sztucznego. We wprowadzeniu – zatytułowanym „La Pologne dans la Seconde Guerre Mondiale” – I. Davion cofa się do roku 1939 i opisuje pierwsze miesiące wojny, jednak kończy tę narrację na roku 1943. Jedno zdanie poświęcone zostało tzw. „Raportowi W” z 1943 r. Dalej jest już mowa tylko o zredagowaniu przez Pileckiego ostatecznej wersji raportu latem 1945 r. A. Wiewiorka niejako podejmuje wątek w posłowniu – taki był być może zamiar obu autorek, by przerwaną na 1943 roku narrację czytelnik mógł kontynuować w dalszej części – po przeczytaniu całości raportu. I byłaby to droga słuszna, jednakże A. Wiewiorka w posłowniu pomija temat działania obozu Auschwitz po 1943 r., buntu Sonderkommando i wyzwolenia obozu (wspomnianych krótko w nocie historycznej), czy zakończenia wojny. Bardzo skrótowo traktuje sytuację w powojennej Polsce i okoliczności śmierci Pileckiego. Opowieść wydaje się więc niedokończona, a przynajmniej niepełna.

Niestety, nigdzie w książce nie znajdziemy noty biograficznej Witolda Pileckiego. Informacje o nim samym rozsiane są po całej publikacji. Wnikliwy czytelnik oczywiście wydobędzie je z przedmowy, posłownia, przypisów, opisów fotografii i złoży w spójną całość (lub poszuka biogramu w Internecie), jednak biorąc pod uwagę całą pracę I. Davion i A. Wiewiorki włożoną w uczynienie raportu zrozumiałym i w wyjaśnienie francuskiemu czytelnikowi wszelkich

kwestii związanych z historią obozu Auschwitz, wydaje się to pewną niekonsekwencją. Zauważmy, że kilkunastokrotny wstęp oraz noty historyczne, których jest aż 45, w tym m.in. teksty poświęcone orkiestrze w Auschwitz i miłości w Auschwitz, są bardzo szczegółowe, gdy tymczasem sama postać autora raportu pozostaje zamazana, a jego losy niejasne.

Kilka zastrzeżeń dotyczy także warstwy redakcyjnej, gdyż zdarzają się błędy w zapisie nazwisk i nazw własnych, m.in. Rudolf Vrba staje się Rudolfem Vbrą, a wieś Rajsko – Rasjkiem. Choć tego typu „potknięcia” znaleźć można w wielu innych publikacjach w różnych językach, dziwią o tyle, że pojawiają się w tekście A. Wieviorki, czyli ekspertki w tej dziedzinie. O wiele więcej wątpliwości budzi jednak w tym kontekście kwestia toponimów, na którą francuski czytelnik być może nie zwróciłby uwagi. W tekście raportu nazwa Oświęcim – we fragmentach, w których Pilecki miał na myśli miasto – przetłumaczona została jako „la ville d’Auschwitz” [miasto Auschwitz]... Oczywiście, można przyjąć, że skoro w tamtym okresie wcielone do Rzeszy miasto zwało się oficjalnie Auschwitz, tłumacze używają niemieckiej nazwy. Ale należałoby w takim razie konsekwentnie stosować tę zasadę do innych nazw miejscowych, a tak się nie dzieje. Inną kwestią są nieprzekonujące wyjaśnienia dotyczące nazewnictwa stosowanego przez Pileckiego. Autor raportu w jego oryginalnej, polskiej wersji zamiennie używał nazw Brzezinka i Birkenau na określenie obozu, a kilka razy użył nazwy Rajsko – stosowanej przez więźniów, jak sam wyjaśniał, „dla ironii”⁷. Jednak w czasie, kiedy Pilecki przebywał w obozie Auschwitz, znany z późniejszych relacji rolniczy podobóz w Rajsku jeszcze nie istniał. W swoim posłowie A. Wieviorka wyjaśnia, że Pileckiemu chodziło o obóz Birkenau, i że użycie nazwy Rajsko nie było w tym kontekście ironiczne, ponieważ „miejscowa ludność tak nazywała dystrykt, w którym położony był obóz”. Powołuje się w tym miejscu na raport Rudolfa Vrby i Alfreda Wetzlera, którzy najwyraźniej nie wiedzieli o rzeczywistym pochodzeniu nazwy Birkenau od wsi Brzezinka⁸ (istniejącej już w XIV wieku). Można by obok tego błędu przejść obojętnie, gdyby nie to, że oparta na nim argumentacja służy Autorce za ilustrację ograniczonej wiedzy Pileckiego w niektórych kwestiach⁹. Oczywiście, w większości przypadków przebywający w obozie ludzie niewiele mogli wiedzieć nawet o tym, co działo się w innej jego części, nie wspominając już o usytuowaniu podobozów względem okolicznych miejscowości. I choć Pilecki, ze wzglę-

⁷ Por. oryginalny tekst raportu Witolda Pileckiego (różne wydania): „...druga filia obozu macierzystego, to nowo powstający obóz Birkenau (Brzezinka), od lasu brzoźowego tak nazwany. Obóz ten nosił też nazwę Rajsko, co nie miało nic wspólnego z wioską Rajska (Birkenau leżało parę kilometrów na zachód, wieś Rajska – na południe), a nazwa nadana była tylko dla ironii.”

⁸ A. Wieviorka przywołuje następujący fragment: “Actually there is no such district as BIRKENAU. Even the word BIRKENAU is new in that it has been “adopted” from the nearby Birch Forest (BRZEZINSKI). The district now called BIRKENAU was, and is still, called “RAJSKA” by the local population”. Raport Vrby i Wetzlera jest dostępny online: <http://www.holocaustresearchproject.org/othercamps/auschproto.html>. Na tę stronę internetową powołuje się zresztą w przypisie A. Wieviorka.

⁹ *Le rapport Pilecki...*, Postface, s. 313.

du na swoją misję, chciał wiedzieć więcej i wiedział więcej od przeciętnego więźnia, to jego wiedza pozostawała ograniczona. Mimo wszystko ten przykład wydaje się jednak dość niefortunny, skoro na potwierdzenie tezy Autorka przytacza fragment raportu Vrby i Wetzlera, których wiedza musiała być siłą rzeczy równie, a może i bardziej ograniczona niż Pileckiego.

Odwołania do literatury i innych źródeł są w tej publikacji stosunkowo nieliczne. Relacja Vrby i Wetzlera zostaje wspomniana właściwie tylko w przypisie, pojawiają się pojedyncze odniesienia do tekstów Primo Leviego, jest także mowa o Janie Karskim, jednak cała uwaga pozostaje skupiona na relacji Pileckiego. Nie znajdziemy tu informacji o relacjach innych uciekinierów z Auschwitz, np. o złożonym w Szwajcarii sprawozdaniu Jerzego Tabeau (tzw. „Raportcie polskiego majora”), czy sprawozdaniu Czesława Mordowicza i Arnošta Rosina złożonym na Słowacji i następnie przekazanym na Zachód. Jednakże pamiętać należy, iż założeniem książki jest przybliżenie czytelnikom raportu Pileckiego i umieszczenie go w historycznym kontekście, a nie analiza porównawcza.

Davion i Wieviorka naświetliły bardzo istotne kwestie zawarte w raporcie. Przede wszystkim wielokrotnie podkreślają, że ukazuje on okres historii obozu, gdy przetrzymywano w nim głównie Polaków. Faktów związanych z tym etapem działania Auschwitz francuski czytelnik zwykle nie jest świadom: większość znanych we Francji świadectw to relacje więźniów żydowskich lub Francuzów, w związku z czym obejmują one okres od 1942 roku. Ponadto francuscy historycy – na co zwraca uwagę Wieviorka – nie wykazywali do tej pory większego zainteresowania tym aspektem funkcjonowania obozu.

We wprowadzeniu i posłowiu wyraźnie zarysowane zostały cele Pileckiego: tworzenie w obozie organizacji wojskowej, informowanie dowództwa o sytuacji w Auschwitz oraz dążenie do jego wyzwolenia. Autorka posłowia słusznie zauważa przy tym, że kwestia organizacji ruchu oporu w obozie pozostaje trudna do oceny (określenie faktycznej skali i znaczenia obozowego ruchu oporu napotyka na poważne przeszkody) i że wiąże się z nią pewne kontrowersje: dążenie do poprawy warunków bytowania tych, którzy należeli do organizacji, odbywało się bowiem kosztem innych więźniów. Dotyczy to także działalności Pileckiego. A. Wieviorka opisuje dość szczegółowo sprawę doktora Władysława Aleksandra Deringa i odwołuje się do Primo Leviego i jego pojęcia „szarej strefy”¹⁰. Co istotne, Davion i Wieviorka podkreślają jeszcze jeden wymiar obrazu Auschwitz wyłaniający się z relacji Pileckiego: system obozów Auschwitz, który nie był statyczny i stały, jak chcemy go dzisiaj widzieć, a podlegał ciągłym przekształceniom, nieustannej rozbudowie i przebudowie.

Noty historyczne powstały w oparciu o osiemnaście opracowań. Wśród nich znajdziemy m.in. klasyczne pięciotomowe wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau pod redakcją Wacława Długoborskiego i Franciszka Pipera *Auschwitz 1940–1945*, dwie książki A. Wieviorki *Auschwitz. La mémoire d'une lieu* (2005) oraz *Déportation et génocide. Entre la mémoire et*

¹⁰ Por. P. Levi, 2007.

loubli (2003), a także jedną, której jest współautorką – z Talem Bruttmanem i Laurentem Joly *Qu'est-ce qu'un deporté? Histoire et mémoires des déportations de la Seconde Guerre Mondiale* (2009). W bibliografii znajduje się tylko jedna pozycja w języku angielskim, wszystkie inne są w języku francuskim. Biorąc pod uwagę charakter omawianej publikacji i jej cel, zamieszczona na jej końcu bibliografia wydaje się wystarczająca, jedynie zwraca uwagę raczej niewielkie jej zróżnicowanie. Dla równowagi można było sięgnąć np. po dostępne publikacje w języku angielskim, by wymienić choćby *London Has Been Informed. Reports by Auschwitz Escapees* pod redakcją Henryka Świebickiego. Przede wszystkim jednak należałoby oczekiwać odwołań do polskich opracowań. Ogromne zainteresowanie postacią Witolda Pileckiego w ostatnich latach zaowocowało szeregiem ważnych publikacji, poczynając od książki *Rotmistrz Pilecki. Ochotnik do Auschwitz* Adama Cyry¹¹, historyka związanego z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau, a skończywszy na *Pilecki. Śladami mojego taty – rozmowie z synem, Andrzejem Pileckim*¹² czy też albumie *Witold Pilecki. Fotobiografia* Macieja Sadowskiego¹³.

Szata graficzna książki nie jest szczególnie interesująca. Na okładce widnieje mozaika dziewięciu fotografii – trzy z nich to zdjęcia Witolda Pileckiego wykonane po przybyciu do obozu Auschwitz. Na jednym widzimy obozowy dokument dotyczący ucieczki, na którym widnieje jego fałszywe imię i nazwisko (Tomasz Serafiński), pozostałe są współczesnymi zdjęciami z byłego obozu Auschwitz – przedstawiają bramę główną, ogrodzenia z drutu kolczastego, ścianę śmierci, tabliczkę na bloku 11. Materiałów ikonograficznych jest w książce niewiele – znajduje się w niej jedynie sześciostronicowa wkładka z czarno-białymi fotografiami na kredowym papierze. Większość z nich pochodzi z kolekcji Instytutu Pamięi Narodowej oraz Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, jedna z archiwów PAP, dwa lotnicze zdjęcia obozu zaczerpnięto ze zbiorów USHMM. Przede wszystkim są to zdjęcia Witolda Pileckiego – portretowe z 1925, 1930 i 1943 r., rodzinne – z żoną i dziećmi z 1934 r., fotografie obozowe z Auschwitz widoczne również na okładce, a także ta wykonana w Nowym Wiśniczu po ucieczce z obozu oraz zdjęcie z Rzymu z 1945 r. Ostatnie zdjęcie przedstawia Pileckiego w czasie procesu w 1948. Wszystkie ilustrują historię życia Pileckiego i na pewno przybliżają czytelnikowi tę postać. Pozostałe fotografie przedstawiają obóz – blok 11, komorę gazową i krematorium oraz ogólny widok baraków w Auschwitz I. Dwa zdjęcia to ujęcia z lotu ptaka wykonane przez aliantów w kwietniu i czerwcu 1944.

Oprócz wkładki z fotografiami, jedyny dodatkowy materiał wizualny stanowią zamieszczone w aneksie mapy i plany. Są to kolejno: plan obozu głównego Auschwitz zaczerpnięty z książki Waława Długoborskiego i Franciszka Pipera, mapa wskazująca położenie Auschwitz I, Birkenau i Monowitz (mapa pochodzi z czasopisma „L'Histoire”, nr 295, styczeń 2005) i mapa z zaznaczoną trasą ucieczki z Auschwitz, pochodząca ze wspomnianej wyżej książki

¹¹ A. Cyra, 2014.

¹² M. Krzyszkowski, B. Wasztyl, 2015.

¹³ M. Sadowski, 2015.

Józefa Garlińskiego z 1976 roku. Materiały te – za wyjątkiem planu obozu Auschwitz – budzą niestety wątpliwości. Przede wszystkim są niezbyt czytelne, m.in. ze względu na niewielki format. Mapa ukazująca kompleks Auschwitz I, Auschwitz-Birkenau i Monowitz jest bardzo schematyczna. Przedstawia ona wprawdzie położenie i wielkość poszczególnych części obozu, ale nie wnosi niczego więcej. Ponadto miasto Oświęcim i wieś Brzezinka podpisane zostały na niej odpowiednio jako Auschwitz i Birkenau, mimo że nazwy innych miast zapisane dla orientacji przy drogach wylotowych z Oświęcimia podano w ich polskim zapisie (Katowice, Lublin) lub w wersji francuskiej (Cracovie, Varsovie, Vienne). Tego typu niekonsekwencja raczej nie powinna mieć miejsca. Mapa, na której zaznaczono trasę ucieczki – drogę z Auschwitz do Bochni, także jest mało czytelna. Znowu wracamy więc do wątku nazewnictwa, ale przede wszystkim do kwestii grupy docelowej, dla której przeznaczona jest książka. Skoro publikacja ta jest poniekąd kompendium wiedzy o Auschwitz, szczególnie o pierwszych latach funkcjonowania obozu, w związku z czym zawiera wiele bardzo szczegółowych informacji nakreślających sytuację i okoliczności, w jakich działał Pilecki i przedstawiających kontekst spisanego przezeń raportu, można byłoby oczekiwać, że jej warstwa ikonograficzna pomyślana zostanie tak, aby tworzyła spójną całość z notami historycznymi oraz tekstami Davion i Wieviorki. Została ona tymczasem zredukowana do niezbędnego minimum i sprawia wrażenie wyjętej z książki z lat 90. XX w., choć mamy dziś nieporównywalnie większe możliwości.

Nie ukazała się najprawdopodobniej do tej pory recenzja *Le rapport Pilecki*. Pojawiały się jedynie zapowiedzi i informacje prasowe, zamieszczane także w najważniejszych francuskich pismach, w większości będące dokładną kopią tekstu pochodzącego od wydawcy. Książka ta z pewnością jest potrzebna i fakt, że ukazała się we Francji, należy docenić. Isabelle Davion opracowała z myślą o francuskich czytelnikach ważny tekst źródłowy, więc na pewno jest to ciekawa perspektywa, a dla polskiego czytelnika także świeże spojrzenie. Nie znajdziemy tu mitologizowania ani polskiej historii, ani samej postaci Pileckiego, choć jego niewątpliwie bohaterska postawa jest wielokrotnie podkreślana.

Można jednakże zadać sobie pytanie o odbiór tej publikacji i poziom zrozumienia historii Pileckiego przez francuskich czytelników. Książka wciąż dostępna jest w księgarniach¹⁴, zapowiadano ją w prasie i innych mediach, ale nie była potem szczególnie komentowana. Na stronie internetowej wydawnictwa znajdziemy jedynie dwa linki do artykułów jej poświęconych: jednego ze stycznia 2017 i jednego z marca 2014 roku (książka ukazała się w kwietniu 2014) oraz dwa linki do krótkich audycji radiowych z 2012 roku. Tekst ze stycznia 2017 roku to napisany bardzo swobodnym językiem i utrzymany w sensacyjnym tonie artykuł, mający zachęcić do przeczytania *Le rapport Pilecki*. Możemy się z niego dowiedzieć między innymi, że aby dostać się do obozu Auschwitz, Witold Pilecki przybrać musiał żydowską tożsamość, co świadczy o całkowitym niezrozumieniu przez autora bądź autorkę artykułu polecanej

¹⁴ Brak informacji o nakładzie książki.

w tymże artykule książki¹⁵. Jest to tylko jeden przykład, ale bardzo znamienny – wskazuje bowiem, jak silnie zakorzenione jest – wynikające z braku rzetelnej wiedzy przekonanie, że w okupowanej Polsce do obozu koncentracyjnego trafić mógł wyłącznie Żyd. Nie zmienia tego schematu myślenia o Auschwitz nawet przeczytanie tekstu źródłowego z opracowaniem wyraźnie wskazującym, że choć w perspektywie całej historii KL Auschwitz-Birkenau jego ofiarami byli przede wszystkim Żydzi z różnych krajów, to jednak istniały także inne grupy więźniów. Być może w tym konkretnym przypadku umieszczenie w publikacji biogramu autora raportu zapobiegłoby opisanej sytuacji. Powyższa kwestia dobitnie świadczy jednak o tym, jak potrzebne są tego typu publikacje popularyzujące wśród francuskich czytelników wiedzę o II wojnie światowej i nazistowskich obozach koncentracyjnych w okupowanej Polsce.

Anna Wencel*

* Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Instytut Historii i Archiwistyki, e-mail: anna.wenclova@gmail.com

Bibliografia

- Cyra A., 2014, *Rotmistrz Pilecki. Ochotnik do Auschwitz*, Warszawa 2014.
- Davion I., 2009, *Mon voisin, cet ennemi. La politique de sécurité française face aux relations polono-tchécoslovaques entre 1919 et 1939*, Brussel-New York-Frankfurt-London-Paris.
- Długoborski W., Piper F. (red.), 1995, *Auschwitz 1940–1945*, Oświęcim.
- Garliński J., 1976, *Volontaire pour Auschwitz. La résistance organisée à l'intérieur du camp*, Paris.
- Kłoczowski J., Soutou G.-H., Davion I. (ed.), 2007, *La Pologne dans le système européen du partage à l'élargissement (XVIII^e–XXI^e siècles)*, Paris.
- Krzyszkowski M., Wasztyl B., 2015, *Pilecki. Śladami mojego taty*, Kraków.
- Levi P., 2007, *Pogrążeni i ocaleni*, Kraków.
- Patricelli M., 2011, *Ochotnik*, Kraków.
- Sadowski M., 2015, *Witold Pilecki. Fotobiografia*, Ożarów Mazowiecki.
- Świebocki H. (red.), 1997, *London Has Been Informed. Reports by Auschwitz Escapees*, Oświęcim.
- Wieviorka A., 2006, *Auschwitz, la mémoire d'un lieu*, Paris.
- Eadem, 2009, *Juifs et Polonais: 1939 à nos jours*, Paris.

Strony www

Informacje o książce Marco Patricellego „Ochotnik”:

<https://histmag.org/Marco-Patricelli-Ochotnik-recenzja-6021>

<https://histmag.org/Marco-Patricelli-O-Pileckim-pisaly-we-Wloszech-wszystkie-najwazniejsze-media-6330>

¹⁵ Tekst dostępny na <http://www.racontemoilhistoire.com/2017/01/22/witold-pilecki/> (dostęp: 25.11.2017).

Strona internetowa wydawnictwa Champ-Vallon

<http://www.champ-vallon.com/epoques/>

Dostęp do raportu Rudolfa Vrby i Alfreda Wetzlera:

<http://www.holocaustresearchproject.org/othercamps/auschproto.html>

Artykuł poświęcony Witoldowi Pileckiemu i francuskiemu wydaniu raportu:

<http://www.racontemoilhistoire.com/2017/01/22/witold-pilecki/>